№ 186. Kraków 16. Sierpnia — Poniedziałek. Rok 1858.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.
Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 455.
Pieniądze przesyłają się *franco* poczty wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
ZWIASTOWANIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 8 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
nefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 15 sierpnia.

Korespondencya z *Galicyi Zachodniéj, z dnia 8 sierpnia*, ogłoszona w Nrze 186 dziennika wiedeńskiego *Ost-Deutsche-Post*, podnosi kwestyą obrony brzegów Wisły i regulacyi jéj koryta, dotkniętą w korespondencyi *z nad Wisły* w Nrze 168 dziennika naszego ogłoszonéj, kwestyą, do któréj w artykule wstępnym tego samego Nru, pozwoliliśmy sobie wówczas dodać kilka także uwag z naszéj strony. Korespondent *Ost-Deutsche-Post* przyznaje, że w skutku budowli wodnych, przez rząd Królestwa Polskiego na wielką skalę przedsięwziętych, w celu zasłonięcia lewego brzegu Wisły przeciw wylewom, pustoszącym peryodycznie okolice nadwiślańskie, prawy brzeg Wisły, a zatém posiadłości nadwiślańskie w Galicyi, zostają zupełnie bezbronne i na całą wściekłość niszczącego żywiołu wystawione; przyznaje nawet, że jeżeli o obronie prawego brzegu Wisły nie będzie rychło i skutecznie pomyślaném, koryto Wisły zmieni się najdaléj w lat 30, z szkodą brzegów galicyjskich, i straty stąd dla państwa wynikłe, na miliony rachuje; lecz rzecz do prawdy dziwna, że zamiast ograniczyć się na zwróceniu uwagi właściwych ministeryów, na ten zagrażający stan rzeczy, i wskazać drogę, na któréjby mu najłatwiéj zaradzić można było, korespondent dziennika *Ost-Deutsche-Post*, obraca się przeciw nam!.. i łaje nas na prawdę za to, żeśmy w kwestyi przez korespondenta *z nad Wisły* ruszonéj, biernie tylko i zdaniem jego bardzo obojętnie zachowali się.

Korespondent dziennika *Ost-Deutsche-Post* pisze: „Korespondent *z nad Wisły* konkluduje „wnioskiem, ażeby właściciele dóbr w Galicyi, „nad Wisłą położonych, zgłosili się w tak ważnéj okoliczności do W. Rządu z prośbą, iżby „temu zagrażającemu złemu, mogła być rychło „położoną tama. Do téj, dobro okolicy nadwiślańskiéj, jak najmocniéj obchodzącéj korespondencyi, dziennik *Czas* zamiast w interesie powszechnym, *napisać obszerną rozprawę* (sic) „*(eine ausführliche Abhandlung zu schreiben)* „dodał tylko w artykule wstępnym, ledwie 26 „wierszy liczącym, dobrą z swéj strony radę, że „projektowana prośba, jeżeli ma być skuteczną, „powinna być opartą na art. 6. „*Regulaminu o „wolnéj żegludze rzek granicznych*“ na kongresie wiedeńskim postanowionego“ itd. itd.

Wyznajemy, żeśmy się wcale niespodziewali być łajanemi za to, żeśmy w całym znaczeniu tego słowa, w kwestyi o którą chodzi, obowiązku naszego dopełnili. Zdaniem bowiem naszym, dziennik umiarkowany, a takim sobie być zawsze życzymy, mniéj *rozprawiać*, a więcéj *dobrze radzić* powinien. Rozprawa, w podobnéj zwłaszcza materyi, oprócz że łatwo w deklamacyą wyrodzić się może, musiałaby być koniecznie *zaskarżeniem* kogoś, a my jak się poczuwamy do obowiązku, zwracania uwagi W. Rządu na stan kraju w ogóle, i szczególne jego potrzeby, tak skarżyć nikogo ani chcemy, ani nie możemy, ani wreszcie nie czujemy w sobie powołania. Zresztą, jakażby to nawet mogła być treść téj naszéj rozprawy, któréj się po nas korespondent dziennika *Ost-Deutsche-Post* domaga, gdybyśmy się nawet na jéj pisanie zdecydowali?... Nie przypuszczamy przecież, ażeby korespondent *Ost-Deutsche-Post* żądał od nas na seryo, hydroistyczno-geograficznéj rozprawy, w któréjby bieg Wisły, jéj prądy, jéj waga, wysokość wreszcie lub miałkość jéj brzegów wskazane i opisane były, bo do pisania podobnych rozpraw, my do pisania podobnych trakktatów, dat żadnych ani geograficznych, ani statystycznych nie posiadamy, nie wspominając nawet o tém, że nam zbywa na wiadomościach, do zabierania głosu w technice budowli wodnych, niezbędnych. Rozprawa więc nasza w takim przedmiocie, musiałaby się ograniczyć do udzielenia tylko wiadomości: *jak rzeczy stoją?*— i tego też właśnie dopełniła korespondencya *z nad Wisły;* nie potrzebowaliśmy przeto powtarzać w wstępnym artykule tego, co w korespondencyi aż nadto dokładnie wskazanym było, i godziło nam się zaiste, widząc, że jest mowa o podaniu do W. Rządu krajowego prośby, godziło nam się więc mówimy raz jeszcze, przyjść w pomoc, myślącym prosić, dobrą z naszéj strony radą, ażeby prośbę swoją oparli na prawnéj podstawie, którą zdaniem naszém był i jest w obecnéj kwestyi, art. 6 „*Regulaminu o wolnéj żegludze rzek granicznych.*“

Korespondent więc dziennika *Ost-Deutsche-Post*, niesłusznie nas o obojętność obwinia, i niesłuszność ta tém więcéj uderza, gdy sam podjąwszy się wyręczyć dziennik nasz, o dobro Galicyi, jak mu się zdaje niedbały, zamiast napisać *rozprawę*, daje także tylko *radę*, z tą wszakże różnicą, że rada nasza była *dobrą*, jego zaś jest *złą*, a przynajmniéj niedostateczną, bo na bardzo powierzchownym poglądzie rzeczy, o którą chodzi opartą.

Korespondent dziennika „*Ost-Deutsche-Post*“ radzi, ażeby dla zapobieżenia grożącemu złemu, Rząd wydał rozporządzenie, a przynajmniéj dawne tego przedmiotu dotyczące rozporządzenia odnowił, w moc którychby chłopom w Galicyi zakazanym było surowo, wycinać i pustoszyć plantacye wikliny, na odsypiskach po stronie Galicyjskiéj sadzonéj, właścicielom zaś brzegów poleconym zostało, ażeby nowe plantacye takiéj wikliny wzdłuż brzegów Wisły sadzili. Zdaniem korespondenta „*Dz. Ost-Deutsche-Post*,“ rozporządzenie takie, najzbawienniejsze pociągnęłoby za sobą skutki.

Przeciw wydaniu rozporządzenia podobnego, tudzież przeciw odnowieniu rozporządzeń wcześniejszych, w tym przedmiocie wydanych, nie mamy nic wcale do zarzucenia; nie przeczymy nawet, iżby rozporządzenia podobne nie miały najzbawienniejszych wydać owoców, ale rozporządzenia o których mowa, i najściślejsze ich wykonanie, nie odwrócą zdaniem naszym *same*, grożącego brzegom galicyjskim niebezpieczeństwa, ani Państwa, tudzież właścicieli brzegów nadwiślańskich, przeciw czekającym ich stratom nie zasłonią. Chcąc sadzić wiklinę, trzeba wprzódy zyskać i zapewnić sobie *odsypiska*, na których by sadzoną być mogła, odsypisk zaś takich nikt ani nie zyska ani nie zapewni, bez bicia kosztownych tam, i utrzymywania ich w dobrym stanie; - bo tamy tylko, osłaniają odsypiska już istniejące, i pomagają do zyskania nowych. Bez tam tedy, silnych i licznych, a zatym bardzo kosztownych, galicyjskie brzegi Wisły, wystawione na działanie tam po stronie Królestwa Polskiego bitych, nie tylko nie zyskają nigdy żadnych nowych odsypisk, ale utracą nawet i te, którémi je natura dobrowolnie osłoniła, bo je wszystkie prąd wody, tamami polskiemi ku brzegom Galicyjskim zwrócony, ze strony Galicyjskiéj zabierze, i na stronę Królestwa Polskiego przerzuci. Rozporządzenia przeto dotyczące plantowania wikliny i szanowania jéj zarośli, *na nic się nie zdadzą*, jeżeli siła wody żadną zaporą nie złamana, odsypiska na których są sadzone, zniszczy i na przeciwną stronę przeniesie. Do obrony odsypisk, a za tym i plantowanéj na nich wikliny, potrzeba powtarzamy budowę kosztowne tamy; budowa ta musi być wykonywaną wedle jednostajnego i ogólnego planu, na cały bieg Wisły wyrachowanego, przechodzi ona zatym wszędzie możność prywatną,—a gdy brzeg rzeki takiéj, *jest razem i granicą Państwa*, obrona jego należy do kategoryi obrony granic terytoryum, nie już pojedynczéj wioski, ale całéj monarchii, i dla tego też kosztem jedynie Państwa podejmowaną być może i bywa. Zasadę tę uświęca art. 6 regulaminu, na kongresie wiedeńskim postanowionego i w prawo europejskie zamienionego; — odwołanie się więc do tego artykułu, było najlepszą i najpraktyczniejszą radą, jaką obywatelom o pomoc w obronie swych brzegów, Rząd prosić zamyślającym, udzielić z stanowiska naszego mogliśmy.

Jak dalece rada nasza jest praktyczną,— przekonać może korespondenta *Dz. Ost-Deutsche-Post*, przykład sąsiedniego Galicyi, Królestwa Polskiego. Rząd Królestwa Polskiego, wychodząc z zasady, że lewy brzeg Wisły, jest granicą terytoryum Państwa, obronę jego, pod własny wziął zarząd, i własnym kosztem dokonywa. Wedle planu sporządzonego systematycznie, do obrony brzegów i regulacyi koryta całego biegu Wisły, przedsięwzięto przed kilkunastą laty roboty, na kilkunastu razem punktach lewego brzegu Wisły. Bicie wałów przeciw wylewowi, bicie tam dla odwrócenia wagi wody od brzegów, i czyszczenie koryta rzeki, są głównemi tych robót przedmiotami. Do wszystkich tych budowli, gromada wsi na któréj terytoryum są przedsięwzięte, dostarcza bezpłatnie robocizny (szarwarku); właściciel wsi dostarcza bezpłatnie materyału, jaki się właśnie na gruncie jego znajduje (ziemi, kamienia, drzewa itp.), lecz wszelki nakład pieniężny, i cały przyrząd techniczny budowli o których mowa, opędza Rząd z funduszów Państwa, w interesie i kosztem ogółu. Dzięki też takiemu postępowaniu, nadwiśle polskie, zasłoniętém nie długo będzie przeciw klęskom, których Galicya doświadcza;—plantacye wikliny z każdym rokiem, coraz to obszerniejsze przybierać będą rozmiary, bo je będzie na czém sadzić, i czém zasłonić;—a Wisła w całym swym biegu, zamkniętą nie długo będzie po stronie polskiéj tak szczelnie, jak jest zamkniętą *po obydwu stronach*, Elba, od Magdeburga do Hamburga.

Wdzięczni byśmy przeto byli korespondentowi Dz: „*Ost-Deutsche-Post*“, gdyby zamiast reprymandy, którą nas niesłusznie obdarzył, tudzież zamiast niedostatecznej rady o *wiklinie*, zechciał ten

przedmiot, którego wagę bardzo dobrze pojmujemy, podnieść z tego samego stanowiska, z jakiego my się na niego patrzymy i oddać pod sąd publiczny chociażby nawet w dzienniku „*Ost-Deutsche-Post*“.

Przegląd Polityczny.

Nieodebraliśmy żadnych korespondencyj. Niedziwujemy się temu wcale. Rzadko bowiem zdarzyło nam się widzieć dzienniki tak puste, to jest obrane z wszelkich ważniejszych wiadomości, jak te które nas w sobotę i dziś wieczór doszły.

Narady celne w Stuttgardzie rozpoczęły się w oznaczonym terminie, to jest 11 b. m. Zasiadają na nich: minister-prezydent bawarski Pfordten, minister spraw zagranicznych saski Beust, minister spraw zagranicznych wirtemberski Neurath, minister spraw zagranicznych hesko-kaselski Baumbach, minister spraw zagranicznych badeński Rüdt-Collenbach, minister-prezyd. nassauski książę Wittgenstein i dwóch ministrów hesko-darmstadzkich: spraw zagr. Dalwigk i skarbu Schenk. Mówią, że pełnomocnik wirtemberski starać się ma o pogodzenie rządów koalicyjnych z Prusami, inne zaś dzienniki utrzymują, że Bawarya w razie nieprzyjścia do skutku powszechnego związku niemiecko-austryackiego, trzymać się postanowiła związku celnego. Ważną nader jest wzmianka korespondenta z Drezna w urzędowéj *Gazecie kasselskiéj* zamieszczona, iż ani Saksonia, ani którekolwiek z państw koalicyjnych, nieskłoni się pójść za przykładem Liechtensteinu i przyjąć austryacki system celny, a tém mniéj podatkowy.

Utrzymują że w Prusiech przyjść musi do nowego prawa wyborczego również dla Izby niższéj. Minister spraw wewnętrznych poczynił już w téj mierze wnioski na radę ministrów. W skutku tych spodziewanych reform nastąpić musi koniecznie zmiana systemu powszechnéj reprezentacyi, i powstanie reprezentacyi stanowéj lub reprezentacyi interesów, a zarazem przez odebranie dyety posłom, Izba zostanie tylko przystępną klasie bogatéj. Sejmy prowincyonalne zebrać się mają podobno 5go września. Ministeryum przedłoży im ordynacye prowincyonalne i powiatowe, i sprawy miejscowe. Postanowienia królewskie na uchwały i wnioski zeszłych sejmów, dojdą ich przy ich rozpuszczaniu.

Coraz większe rozszerzanie się sekt religijnych po Niemczech, mianowicie zaś Irvingianów i Baptistów, spowodowało ministra Raumera, iż zażądał od naczelnych prezydiów prowincyj raportów o stanie i wpływie sekt religijnych w każdéj prowincyi.

Minister wojny nakazał rozbrojenie twierdz nadreńskich. Powód do tego kroku jest finansowy nie zaś militarny.

Żona elektora heskiego hrabina Schaumburg ma sobie podobno przyznany w Wiedniu tytuł księżnéj Rinteln.

Sejm wirtembergski nasuwa gabinetowi trudności, mianowicie pod względem finansowym. Lubo drobne tylko pozycye wykreślone, wszakże okazuje to, iż między sejmem, a gabinetem nie panuje oczekiwana zgoda.

Kwestya ustawy frankfurtskiéj dotąd nierozstrzygnięta, i z powodu feryj Zgromadzenia związkowego, które właśnie rozpoczęte, nie sprowadzi pośpiechu na jaki wydział związkowy liczył. Pytanie względem stanowiska Izraelitów nie będzie traktowane w Bundestagu, a wydział oznajmił, iż lubo równouprawnienie Żydów pod względem praw cywilnych nie jest zgodne z ustawami Związku, wszakże ten pozostawi załatwienie tego ważnego dla Frankfurtu pytania miejscowym władzom i organom.

— W chwili kiedy to piszemy, to jest w nocy w niedzielę 15 sierpnia, rozstrzygniętą już jest zapewne w Paryżu kwestya, najżywszą niezaprzeczenie budząca ciekawość. Zaspokojoną ona najwcześniéj jutro dopiero wieczorem być może, przez jaką telegraficzną depeszę donoszącą czyli cesarstwo ogłoszone zostało lub nie?

Tymczasem donoszą dzienniki, że na dniu 11 ukazała się w Paryżu broszura pod tytułem: *l'Empire et l'hérédité* (cesarstwo i dziedziczność) memoryał wystósowany do ludzi stanu w Europie. Autorem pisma tego ma być p. C. Piel de Troismontes. Nieznana nam jest całkiem treść téj broszury, ale sądząc z tytułu powiedzieć można że rzadko kiedy ukazało się pismo ulotne bardziéj w porę, a nigdy może nie zachwyciło silniéj jedném słowem samego gruntu kwestyi, jak co dopiero nazwane. I w rzeczy saméj, czemuż ta kwestya ogłoszenia cesarstwa tak mocno i wszystkich obchodzi? Czy dla tego że do niéj zmiana formy rządu przywiązana? Rzeczpospolita, nikt o tem podobno nie wątpi, żyje jeszcze we Francyi w nazwisku, w istocie, tojest jako forma rządu z 2gim grudnia a może nawet i pierwéj, istnieć przestała. Czy dla tego że władza cesarza obszerniejsze ma granice aniżeli prezydenta Rzeczypospolitéj? Granice jakie zwierzchności zakreślił Ludwik Napoleon, odpowiadają zdaje się jego woli, a zresztą do rozszerzenia ich niepotrzebowałby zdaniem naszém zmieniać tytuł jaki nosi. Niechodzi więc ani o formę rządu, ani o władzę, ale chodzi o tytuł. Lecz czemże jest znów ten tytuł, i czemużby tak całą Europę obchodzić miało, czy książę Ludwik Napoleon tytułować się będzie *Jego Cesarska Mość*, czyli *Jego Wysokość*, gdyby tytuł nie wiązał się z ideą, co więcéj z zasadą następstwa do tronu, którą w skróceniu dziedzicznością (hérédite) nazwaliśmy? Cóż tytuł bez téj idei?...

Powiedzmy tu, co jest władza dziedziczna? Beniamin Constant dał jéj definicyą w tych słowach: „Władza dziedziczna jest ta, którą się odziedziczyło, a nie ta którą się chce następcom swym przekazać (transmettre).“ Przykłady z samych ostatnich czasów Francyi podjęte, mówią za tą definicyą. Napoleon był władzą elekcyjną. Ani jeniusz, ani potęga, ani małżeństwo, ani urodzenie następcy, ani dekreta żelazną napisane ręką, i przez całą potwierdzone Europę, niezdołały ją przemienić w władzę dziedziczną. Ludwik Filip był władzą elekcyjną. Ani korona przyjęta z warunkiem dziedzictwa, ani liczna i pełna cnót rodzina, ani dotacye przyznane, ani rejencya prawem określona, ani wysokie przymioty króla nie potrafiły przeszkodzić aby z upadkiem jego, dziedziczność hrabiego Paryża nie rozwiała się tak, jak się to pierw z królem rzymskim stało. Nic bowiem zmienić nie może najwyższych reguł, które jedyną są przyczyną a oraz ostatnią, że co jest lub niejest. Taką regułą jest niezawodnie jak powiada Beniamin Constant „że ta władza tylko jest dziedziczną, którą kto odziedziczył“ albowiem dziedzictwo wymaga sukcessora.

Czuł to dobrze cesarz Napoleon skoro będąc już cesarzem mawiał: „gdybym choć tylko był moim wnukiem!“ Zdaje się że tegoż zdania są stronnicy cesarstwa Ludwika Napoleona, albowiem obrazki w Paryżu które jak mówią główną idei cesarstwa stanowią propagandę, wyobrażają Napoleona I, Napoleona II (księcia Reichstadt), Napoleona III (dzisiejszego księcia prezydenta). Co dało powód dowcipnemu korespondentowi *Augsburgskiéj gazety* do napisania, że gdyby cesarz Napoleon żył dzisiaj, i widział te dynastyczne wizerunki, zapewneby powiedział: „Gdybym choć tylko był moim synowcem!“

Darują nam czytelnicy tych słów kilka, napisanych z powodu wyszłéj broszury. Mało też mamy do doniesienia. Książę prezydent odbył całkiem *incognito* wycieczkę do Sologne, gdzie jak wiadomo kupił dobra, dla przeglądu robót w departamencie tym rozpoczętych. Z wielkim przyjęty był entuzyazmem. Na d. 10 powrócił do St. Cloud. Dzienniki przepełnione są szczegółami o przygotowaniach do uroczystości 15 sierpnia. Zostawiamy je korespondentom naszym, którzy zapewne nadeszlą nam opisy tém ciekawsze, że będą od świadków naocznych i bezstronnych.

Ostatnie wybory na radzców departamentowych niepomyślnie dla rządu wypadły. W Elboeuf obrany został p. Deschamps, były komissarz rządu tymczasowego z 1848 r., w Lugdunie obranym p. Juliusz Favre, znany członek tak zwanéj góry, w St. Etienne p. de Sain, podobnież z stronnictwa montaniardów a nadto odcienia socyalistycznego.

— Królowa angielska wsiadła na okręt 9 b. m. wieczorem, wypłynęła 10go z Portsmouth, 11 pomimo słoty i przeciwnego wiatru stanęła o 7 wieczorem w Antwerpii, zkąd udała się z familią i królem belgijskim, który na powitanie jéj do Antwerpii był zjechał, do zamku w Laeken, gdzie depesza telegraficzna donosi, iż, o godzinie 10 w nocy w najlepszym przybyła zdrowiu.

Podaną w ostatnim numerze wiadomość o nowym rozpoczęciu negocyacyj względem traktatu handlowego między Belgią i Francyą potwierdza *Monitor* francuski, dodając, że spodziewać się można, iż te szczęśliwym uwieńczone będą skutkiem.

— Odrzucenie przez Izby holenderskie, traktatu o zniesienie przedruków *(contrefaçon)* z Francyą zawartego pociągnąć za sobą musiało zmianę w gabinecie. Jakoż czytamy, że p. Sonsbeck minister spraw zagranicznych, który konwencyę podpisał, podał się do dymissyi.

— Połączone rady w Zgromadzeniu federalne szwajcarskie obierały na d. 9 b. m. prezesa i wice-prezesa sądu związkowego. Prezesem został po drugiem głosowaniu p. Pfyffer z Lucerny, wiceprezesem po czwartem głosowaniu p. Rüttmann z Zürych, kandydat radykalny p. Stämpli nieotrzymał tylko 42 głosów na 118.

Księżna Orleańska była 2go b. m. w Villeneuwe nad jeziorem Genewskiem, gdzie widziała się z p. Thiers. Jenerał Changarnier ma wkrótce przybyć do Szwajcaryi i tam tymczasowo zamieszkać.

— Wspomnieliśmy o cyrkularzu ministeryalnym turyńskim, wzbraniającym petycyj w sprawie o cywilnych małżeństwach. Opierał on się na tém, iż podobne kroki uważał za nadużycie prawa petycyj. Wszakże pomimo tego, nie były jak się zdaje żądania te bezskuteczne, skoro według *Risorgimento*, komisya do projektu tego prawa wybrana, ważne w nim modyfikacye porobić zamierzyła.

W Rzymie stanął podobno traktat z Rossyą, tyczący się żeglugi. P. Calandrelli, będzie jak mówią uwolniony z fortecy w Ankonie, gdzie zostaje. Przypominamy tu, że król pruski dawniéj już wstawiał się do Ojca Sgo za panem Calandrelli. Piszą, że szlachetny monarcha polecił raz jeszcze tę sprawę p. Usedom, posłowi swemu w Rzymie, i że ten szczęśliwie ją do końca doprowadził.

— Przyjęcie p. Lavalette w Konstantynopolu było bardzo świetne. Mnóstwo ludzi oczekiwało w porcie jego przybycia. Okręt *Charlemagne* zabawi w Stambule dwa tygodnie. Załoga okrętowa odznaczyła się w okropnym pożarze, który właśnie miał miejsce w dzień przybycia. Miasto Erzerum zapadło się, jak piszą z przyczyny trzęsienia ziemi.

— Kwestya rybołostwa między Anglią i Ameryką, nie posunęła się wcale. Coraz bardziéj ustala się mniemanie, że jeżeli p. Webster nie utrzyma się w kandydaturze na prezydenta, co jest bardzo prawdopodobném, natedy przybędzie jako poseł amerykański do Londynu, gdzie o ile z dzienników sądzić można, wiele znajdzie sympatyi.

Dziennik *Morgen-Post* Nr 190 z d. 11 b. m. podał wiadomość o wypadku głodowéj śmierci w naszéj okolicy. Dziennik ten często podaje wiadomości z różnych stron Galicyi, które z wielką ostrożnością przyjmować tylko można, i dla tego rzadko przez nas są powtarzane. Ostatnia *Gaz. wiedeńska*, zbija to doniesienie jak następuje: Srodowy numer *Morgen-Post* donosi pod rubryką „Kraków,“ że na drodze od Stróży zakończyła niedawno nędzne życie, kobieta z 10cio-letnim chłopcem swoim z braku pożywienia. Podobnych wypadków więcéj się zdarza i td.“ Zaciągnąwszy natychmiast wiadomości na drodze telegraficznéj, okazuje się, iż w krakowskim okręgu nie masz miejsca, któreby nosiło nazwę Stróża, anitéż do wiadomości władz nie doszedł żaden wypadek głodowéj śmierci. Pomieniona wiadomość policzoną być przeto winna do rzędu baśni, a to tém więcéj że właśnie w okręgu krakowskim włościanie stosunkowo dobrze się mają, i podobna nędza nigdy się tam spostrzedz nie dawała, a po dawno rozpoczętych już zbiorach i dobrym stanie ziemniaków, obawiać się jéj jak na teraz nie trzeba.

Wiedeń 12 sierpnia. Jen. major baron Gorizzutti przy komendzie w Gratz, przeniesiony został na żądanie do służby czynnéj i przeznaczony na dowódzcę 12 brygady w Kronstadt, zaś jen. maj. Edward Schobeln miejsce jego zajął.

— Z okazyi rozporządzenia o nowéj monecie srebrnéj donosi *Kor. austr.* iż naprzód zaczną przebijać srebro sztabowe i talary południowo-amerykańskie w ilości kilku mil. złr. które znajdują się w skarbie publicznym, następnie zaś wszystkie srebro banku zostanie przebite; nadto znaczniejsza stosunkowo ilość jedno i dwureńskówek zostanie odbita aniżeli dotąd bywało, aby tym sposobem ułatwić obieg monety srebrnéj.

— Ministerstwo skarbu obwieściło, iż do centralnéj kassy państwa wpłynęło z rozmaitych kas krajowych 33,760,000 złr. w biletach skarbowych i 2,921,000 złr. w asygnacyach węgierskich i takowe więcéj nie zostaną puszczone w obieg, ale owszem pierwsze zniszczone będą na dniu 14 drugie zaś na d. 18 b. m.

— *Gaz. medyolańska* donosi: z 7miu indywiduów przekonanych o nocną kradzież z wyłamaniem z bronią w ręku, straconych zostało wyrokiem sądu wojennego 3ch przez rozstrzelanie, 1 na szubienicy, 1 skazany na 20 lat ciężkiego więzienia 1 na dwa lata, a matka dwóch z tych rozbójników na 3 lata do domu poprawy. Komisya wojskowa w Este skazała 6 rozbójników na śmierć, a 15 na ciężkie więzienie od lat 5 do 20. Prezydent téj komisyi pułkownik hr. Hoyos karę śmierci zamienił w drodze łaski na więzienie od 15 do 20 lat.

— Instytut ociemniałych w Wiedniu, otrzymał zapisem testamentowym Greka Konstantego Ponadi dom wartości 300,000 złr.

— Ze względu na drogość przedmiotów żywności panującą w Wiedniu, NPan nakazał wypłacać żołnierzom załogi wiedeńskiéj, po jednym krajcarze dodatkowo dziennie na czas trwania drożyzny.

— Artylerya austryacka ma być powiększoną 40tu bateryami do czego nadliczbowe działa i konie użyte zostaną. Również liczba pułków żandarmeryi wynosząca obecnie 16 zwiększoną będzie podobno do 20, a to ze względu na niedostateczną jeszcze liczbę żandarmeryi w krajach węgierskich, gdzie mimo 4ch pułków służbę pełniących, takowa w obszernych tych ziemiach nie wystarcza dla utrzymania należytego bezpieczeństwa.

— Dziennik medyolański *Epoka* donosi, że ministeryum spraw wewn. rozstrzygnęło, iż dzieci i żony zbiegłych zagranicę w r. 1848 w skutku udziału w rewolucyi, a którzy nie powrócili do domów i uznani dla tego za wychodźców, nie mogą być policzone do téj saméj kategoryi co ich mężowie i ojcowie, ale nie przestają być poddanemi austryackiemi.

— W tych dniach publikowanym ma być układ rosyjsko-austryacki względem spławności Dunaju i ujścia Sulimy, tudzież opatrzenia jéj latarnią morską.

Wiedeń 13 sierpnia. Depesze z Węgier z których pierwsza spóźniona z powodu przerwy zaszłéj nocą w telegrafach między Wiedniem a Pesztem, donoszą: „*Buda* 10 sierpnia o godz. 8¼ wieczór. Dnia 6 o godz. 6éj rano szła daléj podróż cesarska na Munkacz. Drogę od Szigeth do Tecsch, odbyto wodą wśród radosnych okrzyków nadbrzeżnych mieszkańców. W ostatniém miejscu NPan wsiadł do powozu

w towarzystwie ochotników jezdnych, przybył w najlepszém zdrowiu do Munkacza. Twierdza i okoliczne i wzgórza były oświetlone. NPan raczył zająć mieszkanie w zamku. D. 7 rano odprawiono polowanie na niedźwiedzi a o 9téj J. C. M. powrócił zdrowo do Munkacza. Wielu politycznych więźniów otrzymało wolność. D. 8go rano o 5éj odjazd z Munkacza. Przyjęcie w tém mieście było nader uroczyste; wieczorem teatr *paré*, oświetlenie miasta i orszak z pochodniami.“

„*Buda* 11 sierpnia. D. 9go o 6éj rano przegląd wojsk stojących w Koszycach, poczém przedstawienia władz, udzielanie najłaskawiéj posłuchań i zwiedzenie publicznych budynków. O 2éj popołudniu odjazd cesarski wśród licznie zebranych mieszkańców. W Preszowie J. C. Mość powitany był jak najserdeczniéj, a po przyjęciu hołdu, pałac biskupa greckiego wyznania zajęty został na mieszkanie cesarskie. Wieczorem J. C. Mość zwiedzał miasto oświetlone wspaniale. D. 10go z pierwszym brzaskiem dalsza podróż cesarska przez Leutschan do Rosenberga.“

— Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* podaje rozporządzenie cesarskie z d. 3go sierpnia r. b. datowane z Klausenburga, na mocy którego duchowieństwo katolicko-łacińskie i grecko-unickie na Pograniczu wojskowém, poddane zostaje tak jak dawniéj nieunickie, juryzdykcyi wojskowéj w sprawach karnych. Sąd śledczy winien wszelako zawiadomić biskupa dyecezyi o rozpoczęciu postępowania karnego, a po skończoném dochodzeniu przed ogłoszeniem wyroku przesłać akta najwyższemu sądowi wojskowemu i żądać potwierdzenia wyroku. Sąd najwyższy winien następnie donieść o wyroku zapadłym konsystorzowi biskupiemu celem pozbawienia skazanego godności duchownéj w razie potrzeby. Jeżeli sąd najwyższy w ciągu 30 dni nieodbiera doniesienia, wyrok winien być ogłoszony i wykonany. Rozporządzenie to tyczy się również spraw już rozpoczętych.

— Obwieszczenie Dra Dreyera naczelnego chirurga armii i dyrektora instytutu chirurgicznego, wzywa chcących się poświęcić zawodowi chirurgicznemu w służbie wojskowéj, do wstąpienia do zakładu z początkiem października r. b. Liczba przyjąć się mających uczniów jest 80. Warunki są następujące: Krajowość, wiek między latami 15 i 22, świadectwo lekarza o stanie zdrowia, ukończenie 4ch klas gimnazyalnych z dobrym postępkiem, świadectwo konduity, zobowiązanie piśmienne, iż po skończeniu trzechletniego kursu i uzyskaniu świadectwa, 8 lat służby w armii pełnić będą. Złożenie 80 złr. przy wpisie na sprawienie pierwszego umundurowania. Korzyści zaś są następujące: bezpłatna 3chletnia nauka chirurgii ze wszystkiemi naukami należącemi do tego fachu w cywilnych zakładach naukowych, uwolnienie od taks przy rigorosum składanych; po złożeniu egzaminu patent na chirurga ze wszystkiemi przywilejami służącemi chirurgom i akuszerom cywilnym w monarchii; umieszczenie w armii w stopniu chirurga z nadzieją awansu na nadchirurga; najlepszy uczeń odrazu jako nadchirurg wstępuje do wojska; przez ciąg lat trzech, gdzie uczeń uważany już jest jako wpisany do wojska, pomieszkanie, opał, światło, posługa, pożywienie składające się z śniadania, obiadu i wieczerzy i 6 złr. miesięcznie na drobne wydatki, jako książki, bieliznę, papier itd., w razie choroby opieka lekarska bez potrącenia miesięcznéj płacy. Podania mogą być przesłane aż do 20 września r. b.

— Z dniem 1 września wchodzi w wykonanie układ pocztowy zawarty z państwem papieskiem.

— Dla ułatwienia czynności poboru wojskowego, a zarazem uwolnienia popisowych nieobecnych od corocznego stawiania się w kraju lub nawet w miejscu urodzenia, zaprowadzone będą przy poselstwach austryackich zagranicą komisye poborowe jak to już w tych czasach uczyniono w internuncyaturze w Carogrodzie dla popisowych bawiących na Wschodzie.

— Po zamknięciu w Wiedniu obrad komisyi w sprawie uwolnienia gruntowego, zapewniają, że wkrótce ogłoszonem będzie prawo o uwolnieniu służebności leśnych i pastwiskowych.

— Powszechnie utrzymują, że natychmiast po powrocie cesarskim do stolicy, wyjdzie patent zaprowadzający austryackie prawo cywilne w Węgrzech.

Królestwo Polskie.

Warszawa 12 sierpnia. Z darów JO. Ks. Namiestnika Królestwa, jak również z funduszu wydzielonego przez Warszawskie Towarzystwo dobroczynności i z ofiar osób dobroczynnych, w obecnym czasie dla zasilenia pokarmem ciepłym biednéj klasy mieszkańców m. Warszawy, urządzone zostały: z rana herbata z chlebem pytlowym i w południe obiady, w lokalach na ten cel przeznaczonych, łącznie na 2060 osób. Oprócz tego urzadzone zostały obiady dla starozakonnych, w zamieszkałych przez nich cyrkułach miasta i na Solcu. Jakkolwiek rozdawanie ciepłego posiłku w ilości powyżéj ogłoszonéj, jest wielką pomocą w obecnéj porze dla biednych, którzy w braku takowego zmuszeni byliby zaspokajać głód najtańszym i najczęściéj niezdrowym pokarmem, lecz gdy z ciepłego posiłku nie wszyscy jeszcze biedni mogą korzystać, pozostaje więc żądać aby i oni doznali podobnéj opieki.

Na mocy łaskawego zezwolenia JO. ks. Namiestnika Królestwa, Warsz. Tow. Dobroczynności powiększyło liczbę wydanych dotąd obiadów dla biednych w głównym gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście o porcyi 300 dziennie, i takowe już są i będą wydawane przez cały czas trwania cholery ubogim, posiadającym kwalifikacye opiekunów cyrkułowych.

— Wczoraj zachorowało na cholerę osób 479; wyzdrowiało 199; umarło 175; ogólna liczba pozostaje chorych 1279.

Dnia 12 sierpnia zachorowało w Warszawie na cholerę 485 osób, wyzdrowiało 245, umarło 170; ogólna liczba chorych pozostaje 1349. (K. W.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Donoszą nam z Oświecima: We wtorek d. 10 b. m. o godzinie 2giéj po południu poczęło się od zachodu chmurzyć, a o kwadrans na 3cią już niesłychana i niepamiętana burza połączona z wichrem i gradem dochodzącym jednego łuta, nadciągnąwszy po nad Oświecim, w przeciągu 5ciu minut niesłychane wyrządziła szkody. Burza pozrywała i uszkodziła 20 dachów, powaliła mury ogniochronne i kominy, uszkodziła 12 stodół a jednę z ziemią zrównała, na folwarku Dąmbskiego zaledwie ukończoną nową stajnię zwaliła, gdzie 9 krów zabitych zostało; w cegielniach hr. Potulickiego dachy z pieców i ze szop pozrywała i odwieczne drzewa z korzeniem powywracała, miotając grube konary nieraz o 100 kroków.

Pomijając że grad nieomal wszystkie w mieście powybijał szyby (li w kamienicy kanonika Slebarskiego 160), ale na domiar tego wszystkiego wymłócił czy to na pniu stojące czy na pomieci leżące zboże, co do ziarnka, owoc z drzew poobijał, a kapustę, fasolę i buraki, do szczętu zniszczył. — Graniczące pola Grojeckie, Porębskie i dworskie, żadnéj niedoznały szkody, jak gdyby się tylko na Oświecim ta plaga zawzięła.

— *Gaz. Tryestska* podaje szczegóły o Murzynowskim, których nie znajdujemy dotąd po francuskich gazetach. Utrzymuje on, że ojciec jego Józef Ludw. Gonzaga urodził się 1761 i pojął w pierwsze małżeństwo księżniczkę Zubow (nie Suzow jak mówią dzienniki francuskie); tytuł, jaki sobie nadaje mniemany książę, jest rozmaity, i tak: „*Alexandre Prince de Gonzaga di Castiglione, duc de Mantoue*“, znów „*Alexandre Ier. Prince de Gonzaga de Mantoue*“. Cały tytuł jest: *Nous Alexandre Ier. de Gonzaga, par la grace de Dieu Prince de Gonzaga, Castiglione (delle Stiviere) de l'Empire Romain et de Bozzolo, Duc de Mantoue, de Guastalla, de Solferino et de Sabionetta; marquis de Medole et de Lazzara* etc. etc. etc. *descendant de l'Empéreur Charlemagne et de Lothaire premier Empéreur d'Occident et Roi d'Italie* etc.; *Grand Maitre de l'ordre de la Redemption et du devouement* etc. etc. etc.

— *Lloyd* donosi, że w Wiśniczu miasteczku pogranicznem na Bukowinie przywiódł chłop krowę na targ, tuż za nim szła żona jego błagając wszystkich, by nie kupowali téj krowy jako ostatniego dobytku. To zrażało wszystkich, ale nie potrafiło zrazić pewnego żyda, który krowę kupił i zaraz zawołał żydowskiego rzeźnika. Strapiona kobieta błaga znów rzeźnika, aby nie zarzynał jéj ulubionéj krowy i dodała wyrazy: jeżeli zarzniesz krowę, to tak jakbyś własną zarznął żonę. Rzeźnik wzdragał się początkowo ujęty zaklinaniami wieśniaczki, ale w końcu pomyślawszy, że jak on krowy nie zarznie, to ją zarznie inny, odrzucił prośby wieśniaczki i krowa dała łeb pod topór. Wrażenie wszakże jakie cały ten wypadek na nim uczynił było tak silne, że pomieszało mu zmysły i nabiło mu głowę, że zabiwszy krowę, powinien zabić żonę swoją. Ta już raz uciekła w nocy widząc go ostrzącego nóż nad jéj głową, ale nie uszła losu, w kilka dni potem bowiem żyd zarznął żonę swoją i po dopełnieniu téj zbrodni stawił się przed sądem i zeznał czyn okropny.

— Pismo *Didaskalia* podaje następujące ciekawe wspomnienie historyczne o olbrzymiéj beczce heildelbergskiéj. Zachciało się raz przed bardzo wielu laty Palatynowi Reńskiemu zakosztować z téj beczki wina, posłał więc do burmistrza, aby każdy mieszczanin wlał do beczki miarę wina. Burmistrz wydał rozkaz po woli Palatyna, ale zaraz sobie pomyślał: czy ja wleję miarę wina czy miarę wody, to najlepszy znawca nie rozpozna tego w tysiącu zmieszanych miar wina, i wlał do beczki miarę wody. A kiedy Palatyn chciał zakosztować wina, pokazało się, że cała beczka była pełna wody, bo każdy mieszczanin toż samo uczynił co i burmistrz, mniemając że sam jeden wpadł na ten pomysł oszczędności.

— W ostatnich dniach lipca dyliżans jadący z Madrytu do wód w Trillo, napełniony 18 podróżnymi, z których 11 mężczyzn a 7 kobiet napadnięty był w drodze przez rozbójników, którzy zabrali wszystkim pieniądze i kosztowności nie tykając nic innego. Jeden tylko podróżny innego doznał losu, bandyci zabrali jego tłomoki i paczki i zdarli zeń nawet odzież, zostawiwszy na nim tylko tyle, żeby zakryć nagość. Był to deputowany Gonzalez Serrano, a prześladowanie to łupieżców było zapewne skutkiem obrad świeżych w Izbie kortezów, gdzie wielu deputowanych wymawiało rządowi, iż niedość surowo ściga rozbójników. Tymczasem w obradach tych p. Serrano ust nawet nie otworzył, albo więc napastnicy nie wiedzieli o tém, albo podciągnęli wszystkich deputowanych pod jedną kategoryę, wszakże ci, którzy przemawiali gorliwie przeciw rozbójnikom, mogliby smutniejszego jeszcze oczekiwać losu.

— Pierwszą nowością jaką dadzą w teatrze cesarskim opery w Wiedniu, będzie opera „Undina“ kompozycyi adjutanta cesarza rossyjskiego jen. por. Lwowa autora wielu muzykalnych utworów i narodowego hymnu rossyjskiego.

Przyjechali do Krakowa od dnia 14go do 15go sierpnia: — Szlawicek Jan c. k. urzędnik z Bartfeld. Jakubczakowa Anna dzierżawczyni z Jasła. Hibl Józef Dr med. z Rzeszowa. Hibl Tytus X. prob. z Czudec. Sulikowski Daniel X. prob. z Słocina. Neusser Franciszek z Szona. Andrzejowski Piotr c. k. starosta z Pragi. Klag Magdalena z Ołomuńca. Muschket Eleonora, Kownacka Julia, Radziejowska Adela z Prus. Kownacka Józefa z Paryża. Zdanowski Antoni z Polski. Rychlicki Franciszek z Mysłowic. Bochniewiczowa Teofila z Błaszkowa. Hr. Golejewski Antoni ze Lwowa. Przybysławski Władysław ze Lwowa. Kozłowski Anastazy z Tarnowa. Michałowska Karolina, Herman Jan Dr prawa z Tarnowa. Weissembach Hugo z Prus.

Wyjechali: Sołowiewicz do Polski. Rej Hrabia do Brzeska. Stobnicki Feliks do Sącza. Jaszczurowski Edward do Połom mały. Skarzyńska Felicya do Lewniowa. Babecki Leon do Wiednia. Grocholska Otilda do Wrocławia. Hr. Fredro Henryk do Berlina. Westhersheim Jeży do Pesztu. Torosiewicz Jan Herasymowicz Mikołaj do Marienbad.

DO KWESTYI
okólnika Rabina gminy Starozakonnych na Kazimierzu, z dnia 24 lipca.

(*Nadesłane.*)*)

Rabin Gerson mieszkał we Francyi, i nosił przydomek *Swiatło tułactwa* (Maor Hagolath).

Gaon Salomon *Lorye* w liście 29m utrzymuje, że R. Gerson żył w pierwszych czasach po rzeczywistych Gaonach, że był uczniem Rabina Haj, ostatniego z Gaonów i umarł w r. 4800 od stworzenia świata (1040 od narodzenia Jezusa Chrystusa). Uczony zaś, znany dzisiaj z znamienitych prac krytycznych Rabin gminy Starozakonnéj w Pradze czeskiéj, p. Salomon Leib Rapaport, dowodzi: iż Rabin Gerson żył jeszcze później; bo w r. 4856 od stworzenia świata (1096 od nar. Jezusa Chrystusa), a zatém niemógł być uczniem wspomnionego Gaona, już to dlatego, że Rabi Haj umarł w roku 4798 od stworzenia świata (1038 od nar. Jezusa Chrystusa), już to dla odległości miejsc, gdyż Rabi Haj był rektorem szkoły izraelskiéj Pompadejskiéj; zaś Rabin Gerson przewodniczył szkołom Izraelskim, które we Francyi w stanie kwitnącym były.

Mędrcy izraelscy Nawaryi i Francyi, byli u R. Gersona na usłudze i nauce, a najcelniejszym z uczniów jego był Rabi Nathan, autor słownika Talmudycznego (Aruch).

R. Gerson uzyskał dlatego przydomek *Swiatło Tułactwa* izraelskiego; że wszystkie komnaty Thory (Chadre) otworem dla niego stały, tojest: że rozum jego objął cały obszar wiedzy religijnéj.

Z pisma *Sepher Aschar* (karta 74) przekonywamy się, że usiłowania R. Gersona, dążyły do poprawy położenia Izraelitów i utrzymania ich bytu w tułactwie. Pod tym względem pochwalić można przepisy pod klątwą wydane, a wzbraniające Izraelitom *dwużeństwa*, przymuszania małżonki do przyjęcia listu rozwodowego, tudzież odpieczętowania i czytania listów, które do obcych osób są zaadresowane, czyli przejmowania tajemnic listowych. Inne urządzenia R. Gersona, znajdują się w dziele *Kolboh* i w pismach *Ram z Rosenbergu* zamieszczone, w których przebija się myśl odpłacania chrześcianom doznawanego od nich ucisku. Ustęp w dziele *Jore Deah* w przypisku *Bear Hagolah*, w rozprawie o klątwach, w rozdziale 334 naucza: jaką zemstą R. Gerson pałał przeciw chrześcianom.

Na szczególniejszą wzmiankę zasługuje, że R. Gerson, owe światło wyobrażające cały ogrom ciemnych i niebezpiecznych w sofistycznym i faryzeuszowskim judaizmie zagnieżdżonych przesądów, doczekał się chrztu własnego syna, który przeszedł na łono kościoła katolickiego.

Tutaj znowu spostrzegamy, jak zabobonny ojciec zapatrywał się na chrystyanizm; albowiem po dopełnionym chrzcie, odbył podwójną pokutę bosakową, tojest o jeden tydzień dłużéj aniżeliby pokutował, gdyby śmierć syna była nastąpiła zamiast chrztu. Ciekawych odsyłamy do *Thor Jore Deah*, w sprawie o pokucie, rozdział 345.

Co nas obecnie bliżéj obchodzi, tojest przepis wzbraniający pod rygorem klątwy, najmowania mieszkań i sklepów na szkodę lub uszczerbek poprzedniego dzierżawcy Izraelity, i na korzyść właściciela *Akuma*. Nie jest on obowiązującym; ponieważ w wzmiankowanym zbiorze praw cywilnych (Choschen M'schpath), niejest podanym jako *Halachah* (conclusio obligans), lecz zacytowanym jest rzeczo-

*) Pokazuje się, że akt Rabina kazimierskiego umieszczony w N. 174 *Czasu*, nie nam tylko samym zdawał się być przekraczającym granice, które władzy Rabina są w naszym kraju ustawami obowiązującemi zakreślone, tudzież, że właśni współwyznawcy naczelnika gminy żydowskiéj, potępiają go razem z nami nietylko z administracyjnéj, ale co więcéj z religijnéj nawet strony, kiedy w tym przedmiocie, odbieramy od Starozakonnych właśnie co raz to nowe daty i objaśnienia, rzucające niemałe światło na akt wspomniony. — Zwróciwszy raz na akt o którym mowa uwagę nietylko publiczną, ale i Władz krajowych, sądziemy być obowiązkiem naszym, podać równie do wiadomości publicznéj wszystko, co tylko prawdziwe jego znaczenie wyjaśnić może; — i z tego stanowiska zapatrując się na pismo powyżéj zamieszczone, ogłaszamy je bez żadnych uwag i komentarzy. (P. R.)

ny przepis jako fragment historyczno-prawny, bez nadania temuż sankcyi, z uchwały legistów wypłynąć mogącéj. Rabinowie ostrożnie wybierali z przepisów R. Gersona te urządzenia, które z wcieleniem tułactwa w stan społeczeński europejski były zgodne; zaś tym przepisom, które zawiścią przeciw mieszkańcom innych wyznań były napiętnowane, opierali się swoją powagą i motywami zdrowego rozsądku. Atoli w roku bieżącym Rabin tutejszéj gminy Starozakonnych, wywołuje widmo R. Gersona z grobu, i uzmysławia ideę klątwy czyli *Chajremu*, w statucie urządzającym klassę Starozakonnych najsurowiéj wzbronionego; bo rozciąga też klątwę nakształt sieci (*Rescheth*) na Izraelitów sobie podległych, których jest Rabinem od lat kilkunastu. O znaczeniu *sieci* R. Gersona w okólniku wyrażonéj, przekonać się można z przytoczonych dzieł, z których się pokazuje, że Rabin gminy Kazimierskiéj walczy przeciw powadze i obowiązującym uchwałom Rabinów — a cofa się wstecz ku klątwom R. Gersona, aby z stanowiska odwetowego inaczéj zachowywać się względem współwierców, a inaczéj względem chrześcian.

Udowodniwszy, w jakiém znaczeniu R. Gerson wzbraniał najmowania mieszkań i sklepów, i że wedle dzieł powszechną obowiązującą moc mających, przepis o którym mowa przez Rabinów odrzuconym został, przypominamy Rabinowi tutejszéj gminy Starozakonnych, że raz na zawsze Talmud postanowił: iż pod politycznym i cywilnym względem, Izraelici powinni się stósować do praw w kraju panujących, że niewolno Izraelicie dopuszczać się publicznie czynu, wzniecającego odrazę i wywołującego haniebną o Izraelitach opinią, nakonicc, że Thora tak wejść powinna w życie praktyczne, iżby w obliczu ludów mądrość i miłość bliźniego objawiała.

Pokazuje się z tego, że Rabin tutejszéj gminy Starozakonnych, jest zupełnie obcym na polu izraelskiéj nauki, i uważać go musimy jako *Am Haarec* (nie talmudzistę), dopókąd nam nieudowodni następujących punktów:

1° Ze posiada nieznany manuskrypt, w skutek którego ustawa o najmie przez R. Gersona przepisana, mogłaby mieć jakąkolwiek moc obowiązującą z właściwém obostrzeniem przez klątwę;

2° Że R. Gerson żył w kraju pogańskim, lub przed narodzeniem Chrystusa, i że przez Akumów nierozumiał Chrześcian; nareszcie:

3° Że w Wielkiém Księstwie Krakowskiém mamy pogan, tojest ściśle tłómacząc, bałwochwalców gwiazd i planet.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. ***Kursa telegraficzne z dnia 14 sierpn.*** — Metaliki 5-proc. $97^{2}/_{16}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. $87^{5}/_{8}$. — Metaliki 4-proc. $78^{3}/_{4}$. — 4-proc. z 1839 r. $141^{1}/_{2}$. — $2^{1}/_{2}$-proc. $49^{1}/_{2}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$. z ciągn. z 1830 r. 250, $302^{1}/_{2}$. — Augsburg $119^{1}/_{4}$. — Londyn 11 54 kr. — Paryż 142. — Akcye Bankowe 1369. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2400. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97^{7}/_{16}$. B. $112^{1}/_{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 757.

Kurs krakowski 16 sierpnia. Banknoty 89. — Pruski kurant $104^{1}/_{6}$. — Imperyały ros. 34 gr. 24. — Ruble srebr. $100^{3}/_{4}$. Dukaty 20 złp. gr. 5. — Listy Król. Pols. bez kup. dają $101^{1}/_{4}$. żądają. — Listy zast. galic. bez kup. żądają $86^{1}/_{4}$ dają $85^{1}/_{2}$. Cwancygery stare $106^{3}/_{4}$, nowe $105^{1}/_{2}$.

Kurs lwowski z dnia 13 sierpn. — Dukat holend. 5 złr. 31 kr. — Dukat ces. 5 złr. 36 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 43 kr. — Rubel ros. 1 złr. $52^{1}/_{2}$ kr. — Talar pruski 1 złr. 44 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 23 kr. — Galic. listy zast. za 100 złr. 84 złr. 37 kr.

Kurs wiedeński z dnia 14 sierpnia. — Metaliki $97^{1}/_{8}$. — Nowa pożyczka. $87^{5}/_{8}$. — Akcye Banku wied. 1360. — Akcye kolei żel. szl. 240. — Agio od złota 26. od srebra $18^{3}/_{4}$.

Kurs wrocławski z d. 14 sierpnia. Banknoty austryackie $85^{7}/_{12}$ ż. Banknoty polskie $96^{5}/_{6}$ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $97^{7}/_{12}$ ż. — Listy zastawne poznań. 4% $106^{1}/_{4}$ ż., — dto $3\frac{1}{2}$% $98^{1}/_{4}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. $90^{7}/_{12}$ ż.

URZĘDOWE.

N. 5070. CESARSKO KRÓL. TRYBUNAŁ (1232)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po śp. Józefie Pokutyńskiéj pozostałego, mianowicie zaś z realności N. 85 w gm. VII. Piasek stojącéj, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trech zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającemu się panu Filipowi Pokutyńskiemu pozostałemu synowi przyznanym zostanie. — Kraków dnia 13 lipca 1852.

Sędzia prezydujący, *Brzeziński.*
(3) Za Sek. J. Płonczyński.

Inseraty.

Hotel warszawski przy Sławkowskiéj ulicy w Krakowie, w położeniu pięknem, zdrowém i korzystném, jednym frontem do ulicy, drugim na plantacye obrócony, **wraz z znajdującym się inwentarzem oraz konsensem na traktyernią, kawiarnią i wyszynk trunków ordynaryjnych,** jest z wolnéj ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. — Bliższą wiadomość udziela księgarnia Ferdynanda Baumgardtena w Krakowie li na frankowane listy. (1197-3)

Uwiadomienie Dentysty.

Przez moje kilkakrotne usiłowanie, udało mi się przychodzić w pomoc życzeniom wielu cierpiących na ból zębów — przez wynalazek białéj do plombowania massy, którą włożywszy mięką w wydrażenie zęba, tamże stwardnieje bez sprawiania najmniejszego bólu i bez zmiany swego koloru; służy ona nietylko do wypełniania trzonowych zębów, ale jest wielce pomocną i dla przednich zębów. ☞ Zawiadamiam zarazem, że podobnie teraz jak i dawniéj we wszystkich słabościach, dotyczących ust i zębów, z wszelką dokładnością operacye uskuteczniam. — Równie, że posiadam nowy zapas angielskiéj emalii, z któréj zęby tak pojedyncze jako też do całéj lub połowy szczęki w zupełném podobieństwie do naturalnych wedle najnowszéj metody i w najstósowniejszy sposób wprawiam. **Józef Zygmunt Ujhely,** dentysta.
(1194-3-4) Ulica Sławkowska naprzeciw Hotelu knotza N. 377.

Vortheilhaftes Anerbieten.

Glückliche Vermehrung und Mangel an Raum verlassen mich, Blumenfreuden die Gelegenheit zu bieten, für wenige Gulden ihre Glashäuser oder Blumenkabinete mit den schönsten und beliebtesten Modepflanzen zu füllen. 100 Stück (in eben so vielen Sorten mit Namen) bestehend aus den neuesten und schönsten Topfgewächsen, als: Achimenes, Begonien, Cinerarien, Cupheene, Zwerg- und grossblumigien Chrysantheum, Epaeris, Fuchsien, Gloxinien, Heliotropium, Lantanen, Petunien, Salvien, Spireen, Topfrosen, Verbenen u. a. m. erlasse ich nach beliebiger Wahl für den beliebigen Preis von 16 fl. KMze sammt Verpackung. Briefe und Gelder erbitte ich mir franco.

Nebstdem offerire ich für die Monate Juli und August meine neuesten englischen grossfrüchtigen Erdbeeren mit Namen à 1 Stück 10 kr. 100 Stück ohne Namen lauter grossfrüchtige Erdbeeren-Pflanzen 2 fl. CMze. — Łancuter-Garten im Juli 1852.

Wenzel Josephu in Łancut,
(1145-3) Kreis Rzeszow in Galizien.

DYREKCYA
Fabryki świec stearynowych Millyego
w Wiedniu

(1131) (3-4)

zawiadamia Szanowną Publiczność, jako w handlu **Karola Hermanna** w Krakowie ciągle utrzymuje znaczny zapas wyrobów swoich, i takowe teraz po znacznie zniżonych cenach w tymże handlu sprzedawane zostaną:

1 funt wagi wied. świec stearynowych stołowych złp. 2 gr. 28.
1 „ „ „ „ kościelnych „ 3 „ 6.
1 „ „ polskiéj świec stearynowych stołowych „ 2 „ 8.
1 „ „ świec belwederskich . . . . . . „ 2 „ 2.
1 „ mydła . . . . „ – „ 22.

Osoby zakupujące 100 funtów powyżéj wymienionego towaru, otrzymują takowy po cenach fabrycznych. — Do tegoż handlu nadszedł nowy transport

Herbaty świeżéj Rosyjsko-Chińskiéj
w paczkach oplombowanych:

1 funt herbaty czarnéj z kwiatem złp. 12. 15. 18. 22. 28. 48. 60.
1 „ „ zielonéj . . . . „ 22.
1 „ „ żółtéj . . . . „ 48.
1 „ „ w [illegible] . . . . „ 8. — Oprócz tego samowary rosyjskie różnéj wielkości, kształtu najnowszego, miednice, spluwaczki, tace mosiężne, które po najtańszych cenach sprzedawane zostaną. — Tożsamo odebrałem wodę

ANATHERIN

do płukania ust przeciw nieprzyjemnemu cuchnieniu tchu 1 złr. 20 kr.

Zahn-pastę

massę w porcelanowych puszkach, najlepszy środek do czyszczenia i konserwowania zębów 1 puszka złr. 1 kr. 12.

Karol Hermann w Krakowie.

Skład towarów żelaznych

(1167) pod znakiem **LWA,** (2-3)

zaopatrzywszy się w wybór wszelkich przedmiotów ku potrzebie i wygodzie służących, obejmuje między rozlicznemi artykułami handlu **żelaza i drobiazgów,** zupełny dobór następujących: ***scyzoryki, nożyczki, noże*** stołowe angielskie i holenderskie, ***brzytwy, igły, paski, kamienie i proszek do ostrzenia*** brzytew i scyzoryków, ***tabakierki, marki*** do gry, ***kłótki*** i ***zamki*** różnego gatunku i wielkości, ***stal*** różnego gatunku, ***pilniki, piły*** stolarskie i tartakowe angielskie, ***narzędzia rzemieślnicze, grzebienie*** wszelkiego rodzaju, ***szczotki do włosów*** i ***paznogci, szczotki*** do zamiatania itp., ***młynki do kawy*** holenderskie, ***pytle, sitka*** do kapeluszy, ***papier*** listowy, ***laki, ołówki, pióra gęsie, kościane*** i ***stalowe*** w licznych gatunkach, ***pozytywki, ceraty*** stołowe i posadzkowe, ***farby olejne, płótna*** i ***pędzle*** malarskie, zbiór ***gwoździ*** wszelkiéj miary i użytku, skład ***towarów żelaznych*** i ***mosiężnych*** itd.; oprócz zaś tu wyliczonych, sklep mój zaopatrzony jest we wszystkie przedmioty handlu tak zwanego **norymberskiego.**

☞ W tymże składzie dostać można strun na fortepian i na skrzypce — oraz i **fortepian** stary do nabycia.

Tomasz Górecki
w Krakowie przy wejściu z rynku w ulicę Grodzką pod L. 233.

Kamionka Wielka

w obwodzie sandeckim, milę od Sącza, jest z wolnéj ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. — Bliższą wiadomość udzieli Adam Dr. *Morawski* w Tarnowie. (1185-3)

Kamienie młynne.

W Jaśliskach, dwie mile za Duklą ku węgierskiéj granicy, są do sprzedania kamienie młynne, znane w całym kraju jako najdoskonalsze w tym rodzaju, a to po stałéj cenie 48 kr. m. k. za cal. Obstalunki przyjmuje i na żądanie odstawą za najumiarkowańszą cenę zatrudni się zarząd ekonomiczny w Równém pod Duklą. (1202-3-4)

Ważne doniesienie.

W drukarni J. Czecha wyszło dopełnienie katalogu dzieł téjże księgarni w Krakowie, zawierające w sobie przeszło 120 nowych dzieł polskich, z tym dodatkiem, iż **kupującym na jeden raz w téj księgarni więcéj jak za złotych polskich 200 dzieł polskich, księgarnia ta dodaje książek swego nakładu za złp. 20 do każdego sta złotych.** — Gdy zaś księgarnia ta blisko od 100 lat w tém mieście egzystuje, przeto nastręcza się łatwy sposób nabycia różnych dzieł tak nowszych jako i dawniejszych. — Dopełnienie to daje się bezpłatnie na żądanie ustne lub listowne, ale **franco** nadsyłane. (1211-3)

Przemysłowa Ajencya
w Pradze.

(1120) (3)

Podpisany ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić, że za zezwoleniem zwierzchności przemysłową ajencyę w Pradze dla monarchii Austryackiéj otworzył.

Wieloletne umiejętne i techniczne doświadczenia, osobiście z pierwszemi przedsiębiorcami fabryk i różnych pracowni w kraju i za granicą, oraz z zdatnemi i umiejętnemi Inżynierami zawarte związki, spodziewać się każą, że moje pośrednictwo dla szanownych PP. Komitentów pożądaną korzyść im przyniesie i w każdym razie czyliby to szło o założenie nowych przemysłowych zakładów, o rozszerzenie i polepszenie już istniejących, albo o zamówienie pojedynczych nowych machin i narzędzi w téj możności jest, że wykonanie dokładnych i zamiarowi odpowiednich kosztorysów i planów korzystając z najnowszych ulepszeń, w każdéj gałęzi na siebie przyjmuje. Niemniéj w każdym czasie, może o parowych machinach, każdego rodzaju kotłach parowych, turbinach, przenośnicach (Transmissionen), pompach, o narzędziach machinowych do gorzelni i cukrowni, do olejnych i zbożowych młynów, tartaków, do przędzalni, wyrobów tkackich i do fabryk papierowych, jako też o założenie gazowego oświetlenia do fabryk, nakonicc o machinach i sprzętach gospodarczych niemniéj o kosztownych ślusarskich robotach dla większych budowli, najdokładniejsze zawiadomienia i objaśnienia udzielać, a nawet ciągle gotów jest w wszelkiéj innéj przemysłowéj gałęzi najlepsze źródła wskazywać.

Henryk Perks,
Inżynier cywilny, zamieszkały w **Pradze,**
przy ulicy tak zwanéj „*Kettengasse*“ pod Nr. 222-1.

Proszek do ostrzenia brzytew

Proszek ten nowowynaleziony przewyższa dotąd wszystkie w tym względzie wynalazki, ma tę własność, iż posypawszy maleńką tylko ilość tego proszku po rzemieniu i brzytwę po nim kilka razy przeciągnąwszy, brzytwa od razu staje się ostrą i zbiera włos prawie bez czucia. Nie jestto żaden ił, ani też ziemia rozmaicie zwana; ale jest pył delikatny chemicznie sporządzony. Brzytwa bowiem obciągana na tym proszku, nie doznaje żadnego uszkodzenia, ale owszem dostaje ostrze bardzo ostre i delikatne; ma i tę zaletę, iż przy użyciu jego niepotrzeba żadnych oliw, które tylko walające smarowidła tworzyć mogą. Jestto środek pewny i niezawodny, o czém się każdy najlepiéj z użycia jego przekona.

Proszku tego dostać można u PP. **Karola Hermann** w Krakowie. **Jana Riedel** we Lwowie. **J. Kotiers** we Wieliczce. **A. Kasprzykiewicza** w Bochni. **A. Beyer** w Tarnowie. **Ig. Schaiter** w Rzeszowie. **Ed. Machalskiego** w Przemyślu. **J. Grzesickiego** w Stanisławowie. **Schubuth & Morawetz** w Tarnopolu.

Jeden proszek wraz z opisem kosztuje 12 kr. m. k.
(1221-2-3) **F. P.**

KOLEGIUM ZDROWIA W. BRYTANII

(1047) **New-Road, London.** (6)

PP. Morison dowiedziawszy się, że niektóre osoby na stałym lądzie, bezprawnie nietylko *naśladowania* tak zwanych

Morysonskich pigułek

dopuszczają się, ale nadto imie **James Morison** w adresowaniu tychże fałszować poważają się,

Przeto PP. Morison, zwracając na to tych osob uwagę z napomnieniem, że podobne postępowanie, nietylko ich na odpowiedzialność przed sądem, ale nawet na karę więzienia naraża; przedsięwzięli podać do publicznéj wiadomości listę *głównych Agentów Brytańskiego Kolegium zdrowia*, którzy na stałym lądzie Europejskim, do sprzedawania prawdziwych roślinnych **lekarstw Morysońskich** wyłącznie są upoważnieni;

jako to:

Dla Niemiec i Austryi PP. Bracia Berck 17 Zeil Frankfurt a. M.
„ Szwajcaryi . . . . P. Schelp w Bazylei.
„ Turcyi . . . . . P. Stampa, w Konstantynopolu.
„ Gibraltaru . . . . P. Roberts.
„ Hollandyi . . . . P. Jacob Meihuisen, w Amsterdamie.
„ Hiszpanii . . . . . PP. Sola, Miret & Cuyas, w Barcellonie.
„ Paryża . . . . . . P. Arthaud 33, rue Louis le Grand.
„ Polski . . . . P. Müldner, w Krakowie.
„ Hamburga . . . . . PP. Beinhauer, Krauskopf & Hoff.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE.	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
14	2	27" 4'''. 115	+ 16° 2	4''' 10	zpn. zachodni słaby	pogoda z chmurami		+ 17° 3	+ 10° 3
„	10	„ 4 765	+ 12 5	4 58	„	„			
15	6	„ 4 911	+ 9 8	4 26	„	„	mgła mała		
„	2	„ 4''' 348	+ 16° 9	4''' 11	zachodni słaby	pogoda z chmur.			
„	10	„ 3 702	+ 12 8	4 96	ppn. wschodni „	„	błyskawice		
16	6	27 3 277	+ 11 1	4 79	cisza	pochmurno	po 6 deszcz		

W DRUKARNI CZASU.